

*Sygn. akt IV Ka 407/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 września 2013 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski*

*Sędziowie SA Stanisław Tomasik (spr.)*

*del. SR Anna Hanus - Klara*

*Protokolant* Dagmara Szczepanik

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Sławomira Kierskiego*

po rozpoznaniu w dniu 06 września 2013 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art.254a kk w zw.z art.64§1 kk, art.278§1 kk w zw. z art.64§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 08 marca 2013 roku sygn. akt II K 828/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.624§1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. K., uznając skargę apelacyjną oskarżonego za oczywiście bezzasadną;**

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat O. G. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3) zwalnia oskarżonego M. K. z opłaty za drugą instancję i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

*Sygn. akt. IV Ka 407/13*

## UZASADNIENIE

**M. K., A. R., D. S., K. L. (1), P. S. zostali oskarżeni o to, że:**

I.w nocy z 29 na 30 czerwca 2012r w miejscowości M., gmina T., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 480 metrów przewodów miedzianych typu XzTKMXpwn 35x4x0,5 napowietrznej linii komunikacyjnej, poprzez jej odcięcie, o wartości 6100, 29 zł powodując przez to zakłócenie działania części sieci telekomunikacyjnej, działając w ten sposób na (...) SA,

***tj. o czyn z art. 254a kk***

przy czym M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne

***tj. o czyn z art. 254 a kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

a nadto wobec K. L. (1), A. R. i M. K.

II. w miesiącu czerwcu 2012 r. w m.  
(...)

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk***

przy czym M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

a nadto wobec A. R. i M. K. o to, że

III. w miesiącu czerwcu 2012 r. w miejscowości (...), woj. łódzkie działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia z budynku gospodarczego - hali do hodowli świń na terenie gospodarstwa rolnego z dwóch szafek metalowych z zawartością cewek miedzianych, 10 sztuk cewek miedzianych na kwotę co najmniej 1200 złotych na szkodę J. P.

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk***

przy czym M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

IV. W miesiącu maju 2012 r. w miejscowości (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru z pola w celu przywłaszczenia elementów metalowych ( złomu) o wadze około 1000 kilogramów na kwotę co najmniej 3000 złotych na szkodę M. S.

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk***

przy czym M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

V. w miesiącu maju 2012 r. w miejscowości P., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia elementów metalowych na kwotę 7900 złotych

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk***

przy czym M. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne

***tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku w sprawie II K 828/12 między innymi:**

- oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia z tą zmianą, że ustalił, iż oskarżony dokonał również uszkodzenia słupa telefonicznego powodując szkodę o łącznej wartości 8121, 93 złotych i za to na podstawie art. 254 a kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

- oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach II, III, IV i V aktu oskarżenia, z tym uzupełnieniem, że ustalił, iż oskarżony działał w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny co do któregośkolwiek z nich oraz, że wartość szkody poniesiona przez M. S. wynosi 1000 złotych oraz, że czyn opisany w punkcie V aktu oskarżenia został dokonany w pobliżu P., w połowie czerwca 2012 roku, a także przyjął, że dokonał zaboru dwóch silników, blachy kwasowej oraz złomu powodując łączne straty w kwocie 700 złotych na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego, czym wyczerpał dyspozycję art. 278 §1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk, art. 91 § 2 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego M. K. połączył i wymierzył mu karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego M. K. do naprawienia szkody pokrzywdzonemu poprzez zapłatę na rzecz firmy (...) S.A. kwoty 404,32 zł;

- zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 338 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zwolnił go od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony M. K.

**Apelacja oskarżonego** wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) Obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez interpretację materiału dowodowego odbiegającego od zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego a w szczególności tkwiących w zeznaniach A. R. i nie uwzględnienie zeznań świadka S. W..

2) Błąd w ustaleniach faktycznych sprawy, przyjętych za podstawę orzeczenia: świadek rozpoznał na S. rozpraw 2 przestępców A. R. i D. S. stwierdzając trzykrotnie ze wskazaniem na mnie. że tego wysokiego nie było. Było trzech sprawców o podobnym wzroście jeden z nich wyróżniał się napakowaną sylwetką po czym wskazał A. R. mówiąc: ten był na pewno, a wskazując D. S. powiedział, że jest podobny do tego z którym rozmawiał: pewności nie mam, ale wzrost zgadza się na pewno, gdyż wszyscy sprawcy byli podobnego wzrostu. Prokurator Marcin Groja zapytał o odległość z jakiej Pan W. widział sprawców przestępstwa; Pan W. odpowiedział, że nie więcej niż 3 metry, gdyż rozmawiał ze sprawcami twarzą w twarz, mówiąc, żeby to zostawili i sobie poszli. A. R. i D. S. mają w porywach po 170 cm. wzrostu, natomiast ja mam 197 cm. wzrostu więc nie sposób było nie zauważyć tej różnicy co świadek potwierdził przed Sądem: tego wysokiego chudego nie było tam jakby był to bym go zapamiętał.

**Ponadto oskarżony M. K. wskazał w apelacji, że:**

3) Sąd twierdzi w uzasadnieniu wyroku, że świadek: S. Z. (2), M. S., J. B. nie mają powodów, aby mnie pomawiać fałszywie . gdyż wcześniej mnie nie znali. Mimo tego, że ci świadkowie mnie nie pomawiają. Sąd w uzasadnieniu snuje taką insynuację, że jest inaczej. Oczywiście świadkowie podtrzymują to, że dokonano kradzieży ich mienia, ale żaden z nich nie wskazuje sprawców przestępstwa. Dlatego interpretacja bądź insynuacja Sądu, że świadkowie mnie pomawiają jest błędem i przeczy zasadą logicznego myślenia.

4) Odnosząc się do zeznań A. R., który mnie obciążył swoimi zeznaniami nie można zapomnieć, że dzięki tym zeznaniom zyskał przychylność wymiaru sprawiedliwości w postaci wyroku w zawieszeniu. Ja w tych przestępstwach nie brałem udziału co potwierdza osoba, która powinna mieć większe zaufanie przed Sądem niż A. R., który dzięki swoim zeznaniom miał coś do zyskania. S. W. był świadkiem bez stronnym i jego zeznania powinny mieć większą wagę niż oszczerstwa A. R., które Sąd potraktował jako w pełni wiarygodne i nie budzące wątpliwości. Jak zeznania sprawcy mogą być ważniejsze od zeznań stróża okradanego obiektu.

5) Sąd twierdzi iż: „Oskarżony przyznał się również do wszystkich pozostałych zarzucanych mu czynów, dodając przy tym, że ich nie popełnił.” Przyznanie się do winy, a powiedzenie w trakcie posiedzenia, że mogę to zrobić w zamian za nie zastosowanie wobec mnie aresztu nie można traktować na równi z przyznaniem się do popełnionego przestępstwa. Interpretacja Sądu, także w tym przypadku jest bez zasadna, gdyż nie mając jeszcze przedstawionych zarzutów Sąd uznał mnie za winnego wszystkich czynów. Co również przeczy zasadą logicznego myślenia art. 410 kpk mówi jasno, co może stanowić podstawę wyroku. A z interpretacji Sądu w uzasadnieniu wyroku wynika, że już wtedy byłem uznany za winnego dokonania wszystkich przestępstw. Na skutek czego, wszystkie zeznania na moja korzyść zostały przez Sąd zweryfikowane jako możliwie nieprawdziwe.

6) Chciałbym odnieść się do kradzieży silników z łąki blachy kwasowej oraz złomu. Nie dość, że mnie tam nie było to zarzut ten nie wyczerpuje znamion kradzieży. Nie ma uszkodzonego, jednak myśl jaka się nasuwa to, że ktoś wyrzucił daną rzecz jako śmieci popełniając tym samym wykroczenie nie odwożąc tego do punktu utylizacji. Bo jeśli dla kogoś miałoby to jakąś wartość i by zginęło na pewno zostałyby zgłoszone w najbliższym komisariacie policji. A ustalenie właściciela rzekomo skradzionej rzeczy nie sprawiłoby żadnego problemu. Widać tu jak na dłoni, że oskarżonemu A. R. puściły wodze fantazji i opowiedział historię, która nie ma żadnego sensu w realnym świecie. A Sąd dał wiarę tak oczywistemu kłamstwu.

7) Nawet tak prosta rzecz jak moja praca została sformułowana na moją niekorzyść. Utrzymywał się z prac dorywczych." Mimo tego, że w Sądzie przedstawiłem umowy o pracę Sąd zakwalifikował mnie do grona ludzi bezrobotnych i kradnących złom.

***W konkluzji skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od czynów II, III, IV, V, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.***

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 września 2013r.

***Obrońca z urzędu oskarżonego*** popierał skargę apelacyjną wniesioną przez oskarżonego i wnioski w niej zawarte. W konkluzji wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu II, III i IV, zaś w odniesieniu do czynu V – wnosil o umorzenie postępowania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wnosil o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

***Oskarżony M. K.*** popierał własną apelację i wnioski w niej zawarte. Dodał „w trakcie zatrzymania zostały zabezpieczone dwie kominiarki, które mogą być dowodem, że były używane do któregoś z tych przestępstw. Wydaje mi się, że na tych kominiarkach powinny być zbadane ślady, że one należą do któregoś z oskarżonych. Ja nie popełniłem z R. żadnych przestępstw poza tym, do którego się przyznałem tj. do popełnienia czynu I. Uważam, że zbadanie tych kominiarek ujawniłoby okoliczności na moją korzyść. Sąd wziął tylko pod uwagę moją uprzednią karalność, ja tych przestępstw nie popełniłem. W chwili obecnej toczą się nowe postępowania i też A. R. bezpodstawnie pomawia inne osoby o popełnianie tych przestępstw. W tych nowych sprawach R. mnie nie pomógł. Uważam, że on stosuje taką taktykę że w zamian za pomawianie innych osób dąży do złagodzenia lub uniknięcia kary, w mojej sprawie też tak było. Świadek S. W. na sali rozpraw oceniając moją sylwetkę stwierdził, że na miejscu przestępstwa mnie nie było. Świadek W. wskazując na R., który ma około 175 cm wzrostu jest około 20 cm niższy niż ja powiedział, że wszyscy sprawcy byli

podobnego do niego wzrostu. Uważam że świadek W. powinien być jeszcze raz przesłuchany nawet w postępowaniu odwoławczym. Sąd dał zaufanie przestępcy, czyli R. a nie temu świadkowi czyli W..”

**Prokurator** wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja oskarżonego jest oczywiście bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.**

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić, że wbrew wywodom skarżącego apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących popełnienia czynów opisanych w punktach II, III, IV, V aktu oskarżenia. Opiera się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów (w tym głównie wyjaśnień współoskarżonego A. R.) na sprawstwo oskarżonego M. K., co do czynów opisanych w punktach II, III, IV i V pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych, dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym wyjaśnień współoskarżonego A. R. nie dawała podstaw do przypisania mu zarzucanych w punktach II, III, IV i V czynów. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonego M. K. są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, na gruncie analizowanej sprawy w pełni uprawniały Sąd Rejonowy rzetelnie i kompleksowo ocenione osobowe źródła dowodowe. Sąd I słusznie uznał za wiarygodne wyjaśnienia A. R. złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Chodzi tu oczywiście o wyjaśnienia złożone w dniu 30 czerwca 2012r. – gdzie A. R. szczegółowo omówił przebieg zdarzenia, z udziałem oskarżonego, drobiazgowo opisując udział i rolę każdego z nich – potwierdzenie tej relacji w wyjaśnieniach z dnia 19 października 2012r. oraz w trakcie eksperymentu procesowego przeprowadzonego 5 lipca 2012r.

Oczywiście, Sądowi odwoławczemu doskonale znana jest dotychczasowa, zasadniczo spójna linia orzecznictwa, nakazująca traktować tzw. dowód z pomówienia współoskarżonego, jako dowód szczególny, którego przeprowadzenie i ocena wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreślano, że dowód z pomówienia może być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z doświadczeniem życiowym i z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 roku, I Kr 66/78, LEX nr 63485; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 roku, II KKN 506/97, Prok.i Pr.-wkl. 2000/3/5; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 roku, V KK 194/10, OSNwSK 2010/1/2404; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8.12.2010 roku, II AKA 192/10, LEX nr 785442).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy, dołożył właśnie takiej szczególnej ostrożności przy ocenie wyjaśnień A. R.. Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował zeznania tegoż współoskarżonego pod kątem ich konsekwencji, logiki, zgodności z doświadczeniem życiowym oraz logiką zaistniałych wypadków. Dlatego niezasadnym jest zarzut oskarżonego, że A. R. złośliwie go pomówił. Tym bardziej, że opisywał on w szczegółowy i drobiazgowy sposób przebieg każdego z zarzucanych M. K. czynów. Nadto nie można tracić z pola widzenia faktu, że A. R. wskazywał kto jaką rolę pełnił w trakcie przestępczego procederu. Trudno w takiej sytuacji uznać, że był w stanie wymyślić tyle istotnych szczegółów. Oceny jego depozycji nie zmienia fakt, iż na rozprawie w dniu 17 grudnia 2012r. zakwestionował udział oskarżonego M. K. w czynach opisanych w punktach II, III, IV i V aktu oskarżenia. Zdaniem Sądu Odwoławczego „uraza” którą czuł A. R. do kolegów w związku z ich ucieczką podczas kontroli policyjnej, spowodowała iż zdecydował się „wydać” współoskarżonych w tym M. K.. Ważkim argumentem potwierdzającym prawdomówność A. R. jest, to iż żaden z pozostałych współoskarżonych nie zakwestionował jego pomówień, i zrezygnował ze skarżenia wyroku. Chodzi tu w szczególności o współoskarżonego K. L. (2), który w trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 17 października 2012r. nie zanegował udziału w kradzieży na terenie firmy (...) wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. K. i A. R., kwitując to stwierdzeniem, że sobie tego nie przypomina, z tym, że nie może tego wykluczyć.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty oskarżonego, iż świadek S. W. zakwestionował udział M. K. w czynie opisanym w punkcie II aktu oskarżenia. Świadek S. W. zeznał jedynie, że na pewno rozpoznał A. R. oraz, że widział trzech sprawców. Zatem jako zbyt daleko idący jawi się taki wniosek, iż kwestionował on udział M. K.. Po prostu nie był w stanie stwierdzić, ze stu procentową pewnością, że go widział. Tym bardziej, że upływ czasu od zdarzenia do dnia składania przez świadka zeznań, dynamiczny zaskakujący dla świadka przebieg zdarzenia, przy uwzględnieniu faktu, że żaden z mężczyzn nie był świadkowi wcześniej znany, usprawiedliwiają trudności w zakresie rozpoznania sprawców.

Co do czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia, stwierdzić należy, że dla zaistnienia przestępstwa nie ma znaczenia czy ustalono pokrzywdzonego czy też nie. Natomiast skoro oskarżony twierdzi, że przedmiotowe rzeczy były niczyje, to zastanawiającym jest dlaczego sprawcy pojechali po nie porą nocną, a następnie w pośpiechu rozbierali silniki by sprzedać je na złomie. Zatem brak jest jakichkolwiek podstaw by umorzyć postępowanie karne co do czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia.

Reasumując nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego M. K. (art. 4 kpk), a w sporządzonym uzasadnieniu wyroku przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swego stanowiska. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów nakazuje bowiem, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone przez Sąd Rejonowy

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Z uwagi na to należało uznać, iż w żaden sposób nie można mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych oraz obrazie przepisów prawa procesowego.

Zważyć więc trzeba, iż Sąd Rejonowy dokonał nie tylko prawidłowych ustaleń faktycznych oraz rzetelnej i wnikliwej oceny zebranych dowodów, ale także właściwie ocenił zachowanie oskarżonego i uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary.

Z uwagi na powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

Na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 (Dz.U. Nr 163 poz. 1348) Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata O. G. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zwolnił M. K. od opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.